

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schlüterstrasse 52,

Telefon: Bismark 7346.

Pocztowe konto ciekowe: Berlin NW 7, nr. 4208

wychodzi codziennie

Orócs niedziel i świąt.

Cena abonamentu na pocztę miesięcznie 1.85 mk.

Wysyłka pod opaską w Niemczech 2.75 mk. mies.

Abonament w agencjach 1.85 mk. miesięcznie

Cena ogłoszeń w Niemczech:

— Za 1 milimetr odmnołomowy 10 feników. —

EKSPEDYCJA: Bytom OS. (Beuthen OSJ) Kurfürstenstr. 19

Rok XXXII

Sroda, 18-go stycznia 1928

Nr. 14

Krótki zarys historii Zw. Pol. w N.T.z.

W r. 1927 minęło 5 lat od zorganizowania Związku Polaków w Niemczech. Organizacja nasza nie jest zatem stara, technie jeszcze świeżością i taką też ma pozostać przez lata swego działania i istnienia. Mimo swej świeżości, mimo swej młodości jest Związek Polaków w Niemczech organizacją o silnych i realnych podstawach. Podwaliną jego jest masa ludu polskiego, z którego składają się członkowie organizacji. Nim jednak stan ten osiągnięto, nim organizacja doszła do dzisiejszego poziomu, zwalczać musiano szereg trudności różnego rodzaju. O tem wszystkim pouczy krótki zarys historii naszej organizacji naczelnej.

Przed wojną światową społeczeństwo polskie było bardzo silne. Na wschodnich kresach Rzeszy mieszkał ogrom naszych rodaków, ale i wychodźstwo w centrach przemysłowych jak na Westfalii, Hamburgu, w Berlinie i t. d. było nadzwyczaj silne. Mówić będziemy nadal tylko o tych terenach, które pozostały przy Rzeszy niemieckiej i nie zostały odłączone. Podczas wojny nie wiele zaszło zmian. Dopiero zakończenie wojny zmieniło położenie nie do poznania. Z części pozostałych przy Niemczech z wychodźstwa rozpoczęła się masowa emigracja do kraju i wkrótce ośrodki, niegdys przeważnie polskie, niemal zupełnie opustoszały z Polaków. Wówczas to też organizacje naczelne danych terenów zaczęły maleć, tracić na powadze, co wkrótce zatrwożyło pracowników społecznych i wysunęła się myśl do powołania do życia organizacji, która obejmowałaby wszystkich Polaków całej Rzeszy niemieckiej. Do czasu, kiedy myśl ta została urzeczywistniona, Rzesza niemiecka dzieliła się zasadniczo na 4 części terenowe zamieszkałe przez ludność polską, z których 2 były terenami zamieszkałymi przez ludność autochroniczną, pozostałe zaś były terenami czysto wychodźczymi. Terenami pierwszego pojęcia były G. Śląsk, Prusy Wschodnie i reszty Poznańskiego, terenami wychodźczymi zaś Westfalja i Środkowe Niemcy. Teren G. Śląska obejmował prowincję śląską Rzeszy, w którym polską naczelną organizacją był Komitet Górnoślązaków. W Prusach Wschodnich istniał Związek Polaków, obejmujący również i pozostałe przy Niemczech części Pomorza i inne. Istniejący na Westfalji z siedzibą w Bochum Komitet Wykonawczy obejmował Westfalję i Nadrenję, a Polaków Środkowych Niemiec obejmował Komitet Narodowy Polaków na Obczyźnie z siedzibą w Berlinie. Organizacje te z powodu wspomnianej reemigracji poczęły słabnąć, przez co słabł również kontakt pomiędzy temi organizacjami, a słabość ta w dalszym ciągu rosła tak materialnie jak i moralnie. Brak było łączności i spójności silniejszej, które doprowadziły do skrytalizowania swoich dążeń i żądań w stosunku do społeczeństwa i władz. Brak było całej jednolitego, któreby zastępowało nie część, ale całe społeczeństwo polskie, całą mniejszość w Niemczech. Z tej potrzeby wyrosła myśl powołania do życia takiej naczelnej organizacji.

Przystąpiono zatem do czynu i poruszono kwestję stworzenia organizacji naczelnej na Walnym Zebraniu Komitetu Narodowego w Berlinie w r. 1921. Myśl nie znalazła jednakże poparcia, zgłoszono sprzeciw ze strony kilku delegatów z powodu nieporozumienia się z innymi związkami co było zupełnie słusznym, iż Związek Polaków opierać się miał na wszystkich Polaków w Niemczech; należało zatem też i od nich mieć zgodę na stworzenie naczelnej organizacji. Poruszono zatem delegatom przygotować odpowiednio swoje organizacje i tereny. W przewidzianym terminie nie zdołano jednakże przygotować kwestji tak dalece, ażeby móc przystąpić do przeorganizowania wszystkich wymienionych organizacji na Związek Polaków. Po wielu trudach zdołano nareszcie w dniu 27 sierpnia 1922 przystąpić do ukonstytuowania Związku Polaków z tymczasowym zarządem i Radą Naczelną. Z terenowych organizacji ustalono Dzielnicę Związku, które obejmowały tereny:

Cele przyjazdu na Śląsk p. Alberta Tomasa.

Warszawa. (PAT). Według oficjalnych informacji, pochodzących bezpośrednio od p. Alb. Tomasa, prezesa Komitetu Opiniodawczego dla spraw pracy przy Górnośląskiej Komisji Mieszanej. Komitet ten powołany na mocy Konwencji Genewskiej z dnia 15 maja 192 r., zbierze się po raz pierwszy w Katowicach w dniu 18 i 19 stycznia b. r. W zebraniu weźmie udział pp. A. Thomas prezes Komitetu i dyr. Międzynarodowego Biura Pracy, p. Franciszek Sokal b. Minister Pracy Rzplitej Polskiej i dr. Sitzler dyr. ministerjalny Ministerstwa Pracy Rzeszy Niemieckiej. Mimo, że Komitet Opiniodawczy nie otrzymał od Górnośląskiej Komisji Mieszanej żadnej skargi do rozpatrzenia, winien zebrać się

raz do roku, zgodnie z brzmieniem Konwencji Górnośląskiej. Przedmiotem obrad tego pierwszego zebrania będzie ustalenie programu prac i procedury Komitetu. P. Alb. Thomas wyjeżdża z Genewy w poniedziałek i przybędzie do Katowic we wtorek 17 bm. Jak z powyższego oficjalnego komunikatu p. A. Tomasa wynika, Komitet zbierze się jedynie na swoje doroczne zebranie. Górnośląska Komisja Mieszana nie zwracała się do Komitetu o wydanie swej opinii w żadnej sprawie, zaś Komitet nie będzie zajmował się żadnymi skargami niemieckich związków zawodowych, hadaniem stosunków społecznych ani też kwestjami ustawodawstwa górnośląskiego, jak to mylnie podała prasa niemiecka.

Odpowiedź Woldemarasa na notę polską.

Warszawa. (WTB.) Litewski premier ministrów przyjął dnia 16 bm. specjalnego wysłannika rządu polskiego, p. Tarnowskiego, któremu wręczył odpowiedź rządu litewskiego na notę polską w sprawie nawiązania bezpośrednich rokowań między Litwą a Polską. Tarnowski w wtorek wyjeżdża na Rygę z Kowna i przybędzie w czwartek do Warszawy.

Warszawa. (Tel. wł.) Urzędowo nie wiadomo jeszcze, jak w szczegółach wygląda odpowiedź litewska na propozycję polską. Według prasy warszawskiej odpowiedź litewska zajmuje się każdym punktem noty polskiej z osobna.

Co do punktu 1, dotyczącego regulacji granic, rząd litewski postanowił nie pertraktować w tej sprawie z Polską. Rząd litewski bowiem stoi na stanowisku, że granica pomiędzy Polską a Litwą nie jest wyznaczona, a istnieje jedynie tymczasowe rozgraniczenie terytorjalne.

Co do punktów 2, 3 i 4, dotyczących nawiązania stosunków telegraficznych, pocztowych i kolejowych, rząd litewski zgodził się na podjęcie rokowań w tej sprawie.

Rząd litewski zgodził się również na Rygę, stolicę Łotwy, jako na miejsce bezpośrednich rokowań polsko-litewskich.

O reorganizację Rzeszy Niemieckiej.

Berlin. (Pat.) Dnia 16 bm. przed południem o godzinie 10-ej w konferencyjnej sali pałacu kanclerskiego, w której odbywał się kongres berliński w r. 1878, rozpoczęła się pod przewodnictwem kanclerza Rzeszy z premierami i ministrami 18 państw związkowych Rzeszy niemieckiej. Jak stwierdza prasa berlińska, w naradach bierze udział 106 ministrów i wiceministrów. Mowę wstępną wygłosił kanclerz Marx, podnosząc doniosłość obecnej konferencji i wskazując, że jednym z głównych jej celów będzie przygotowanie reorganizacji administracji przedewszystkiem za pomocą przejęcia przez rząd Rzeszy od rządów poszczególnych królestw związkowych pewnych gałęzi administracji. Pierwszy referat o stosunkach między Rzeszą a państwami wygłosił burmistrz wolnego miasta Hamburga dr. Pe-

terson, który zgłosił wniosek o utworzenie specjalnej komisji rzeczoznawców, która by rozpatrywała istniejące projekty, miała prawo poczynić projekty własne i przygotowanie pod względem prawnym i politycznym własnej reorganizacji. Komisja ta, projektowana przez burmistrza Petersona miałaby się składać z polityków, doświadczonych urzędników administracyjnych, prawników, przedstawicieli kół gospodarczych i obradowałaby pod przewodnictwem mężów zaufania. Burmistrz Peterson w przemówieniu swoim opowiedział się szczególnie za pozostawieniem w całych Niemczech jedynego tylko parlamentu centralnego, mianowicie parlamentu Rzeszy Reichstagu, co miałyby przyczynić się do wzmocnienia stałości i jednolitości administracji Rzeszy.

Wilhelm pragnie wyjechać z Dorn.

Berlin. (PAT). Komunistyczna „Welt am Abend“ podaje z powołaniem się na prawniczą „Leipziger Nachrichten“ wiadomość, jakoby w ostatnich czasach do różnych wybitnych osobistości angielskich i do różnych urzędników w Anglii zwracali się przedstawiciele b. cesarza Wilhelma w sprawie zmiany przez niego dotychczasowego miejsca

zamieszkania. Prawdopodobnie w tej sprawie przedstawiciele b. cesarza Wilhelma prowadzili pewnego rodzaju akcję m. in. również w Niemczech, co do tej sprawy. Celem tych wszystkich rokowań, ma być uzyskanie pozwolenia na wyjazd b. cesarza Wilhelma z Holandji i na osiedlenie się w jakimś innym kraju.

- Dzielnica I — Górny Śląsk,
- „ II — Berlin i Środkowe Niemcy i Pogranicze,
- „ III — Westfalja i Nadrenja,
- „ IV — Prusy Wschodnie.

W październiku r. 1923 wyłoniła się dla terenów Pogranicza Dzielnicę II, nowa Dzielnicę — V — obejmująca całe Pogranicze, a więc teren dość rozległy, bo resztki Dolnego Śląska, Prus Zachodnich, Pomorania i Poznańskiego.

Pierwsza Rada Naczelna i Walne Zebranie Związku w grudniu 4. 1922 zatwierdziły ostatecznie skład Zarządu Wykonawczego, Rady Naczelnej i statutu organizacji. Pierwszy Zarząd Wykonawczy Z. P. w N. składał się z osób:

- hr. Sierakowskiego, jako prezesa,
- dr. J. Kaczmarika, jako sekretarza generalnego,
- Fr. Grzesiaka, jako skarbnika.

W późniejszych latach odbywa się cały szereg Rad Naczelnych, zjazdów różnych, które zasadniczo zajmowały się sprawami wewnętrznymi Związku oraz kwestjami ogólnomniejszościowymi. Poza tem Związek Polaków w Niemczech po zapisaniu sadowem w r. 1923, od którego to czasu nosi oficjalnie nazwę „Związek Polaków w Niemczech T. z.“ przystąpił jako naczelna organizacja mniejszości polskiej w Niemczech do Związku Mniejszości narodowych w Niemczech i brał udział w wszystkich przejawach zagadnienia mniejszościowego.

Taka jest w krótkich zarysach karta dziejów Związku Polaków w Niemczech. Nie szumne obchody i inne oznaki zewnętrzne są cechą pracy Związku Polaków, ale cicha, wyteżona i realna praca czyni go silną i godną powagi organizacją.